

Strona znajduje się w archiwum.

KATOWICE: PO BUŁKĘ CZY PO AMFĘ?

Policjanci z Katowic zatrzymali 32-letniego mieszkańca tego miasta, podejrzanego o handel dużą ilością narkotyków. Mężczyzna pracował w jednej z piekarni wkatowickiej dzielnicy Wełnowiec, wyłącznie na nocnej zmianie. To właśnie na jej zapleczu dochodziło do transakcji z klientami. Pomiędzy wyrobem chleba piekarz "dorabiał sobie" handlując amfetaminą.

Funkcjonariusze ustalili, że zatrzymany, w czasie swojej, co najmniej rocznej "dodatkowej pracy", rozproszycił minimum 30.000 sztuk dilerkich narkotyku wartego około 50.000 zł.

W czasie "nalotu" na piekarnię policjanci zatrzymali także dwóch bezrobotnych katowiczian w wieku 29 i 34 lat, którzy przyszli po większą ilość amfetaminy, z zamiarem jej dalszego rozproszycenia. Teraz o dalszym losie zatrzymanych mężczyzn zadecyduje prokuratura i sąd. Dilerowi - piekarzowi i jego pośrednikom może grozić kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Podobny "zawodowo" przypadek miał miejsce 21 grudnia 2005 r. Policjanci z Wydziału do zwalczania Zorganizowanej Przemocności Narkotykowej śląskiego zarządu Centralnego Biura Śledczego zatrzymali w zasadzce czterech mężczyzn podejrzanych o handel narkotykami na wielką skalę. Do zatrzymania doszło w wynajmowanym przez sprawców mieszkaniu w Zabrze. W czasie przeszukania policjanci zabezpieczyli 6 kilogramów amfetaminy, 1600 tabletek ekstazy, prawie kilogram haszyszu i 60 znaczków nasączonych LSD.

Poza tym w mieszkaniu wykorzystywanym przez przestępców policjanci znaleźli precyzyjne wagi elektroniczne i dużą ilość foliowych worków ze śladami środków odurzających. Przy jednym z zatrzymanych, który akurat wychodził z mieszkania, śląscy oficerowie CBS odkryli 700 g amfetaminy, 518 g haszyszu i 590 tabletek ekstazy. Narkotyki te były podzielone już na porcje i zapakowane w małe foliowe torebki. Łączna wartość rynkowa odebranych przestępcom narkotyków to prawie 250.000 zł.

Zatrzymani to trzech mieszkańcy Gliwic w wieku od 20 do 38 lat i jeden 40-letni mężczyzna bez stałego miejsca zameldowania, pochodzący z Włocławka. **Jeden z nich był z wykształcenia cukiernikiem.** Zatrzymani byli znani policjantom, jako osoby dokonujące w przeszłości włamań i kradzieży samochodów. Dzisiaj o dalszym losie zatrzymanych mężczyzn zadecyduje prokurator i sąd - za handel znaczną ilością narkotyków może im grozić nawet do 10 lat więzienia.

W 2005 r. roku śląscy policjanci z wydziału narkotykowego CBS nie dopuścili do wprowadzenia na rynek naszego województwa i regionów sąsiednich prawie 100.000 tabletek ekstazy, 7,5 kg marihuany, 9,5 kg haszyszu, 8 kg amfetaminy i 113 g kokainy. Gdyby podzielić zabezpieczone przez policjantów narkotyki na porcje dilerkie, ich ilość sięgnęłaby ćwierć miliona. Dodatkowo w styczniu tego roku zlikwidowane zostały dwa laboratoria - wytwórnie amfetaminy, funkcjonujące w Katowicach na terenie osiedla Tysiąclecia i osiedla Koszutka. Zabezpieczone w tym roku narkotyki są ilością ponad dwukrotnie przekraczając średnie roczne ilości środków odurzających, przejmowanych w poprzednich latach przez policjantów śląskiego zarządu CBS, specjalizujących się w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości.

Do końca listopada ubiegłego r. śląscy policjanci ujawnili 7000 przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. o ponad 1000 więcej, niż w całym 2004 r.